

„BÓG POWIERZYŁ NAM SŁOWO POJEDNANIA”

Biblia i Mass Media

Archiwalna pogadanka z dnia 4 maja 1997 r. nadana przez O. Marcela Sokalskiego dnia 28 maja 2017 r.

Witam Was zacni Rodacy i miłe Rodaczki słowami: Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Jesteśmy współodpowiedzialni za to, że dziś jeszcze wielu nie zna i nie żyje według nauki Chrystusa a przecież „Bóg powierzył nam słowo pojednania”

O. Marian Tolczyk: Witam Was Drodzy Rodacy i Miłe Rodaczki staropolskim: Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Kiedy Jan Paweł II (drugi) spotkał się [...] z młodzieżą z diecezji rzymskiej, rozdał młodym egzemplarze ewangelii świętego Marka, aby rozpowszechniali ją wśród swoich przyjaciół. „Jezus jest darem Boga – mówił Papież – którym mamy ubogacić każdego. Nadszedł czas, aby iść do tych, którzy sami nie przychodzą, do tych którzy szukają sensu życia i nie znajdują go, ponieważ nikt im go nie zwiastuje. Dla całego Kościoła [...] nadszedł czas otwarcia drzwi i wyjścia na spotkanie z mężczyznami i kobietami, chłopcami i dziewczętami, którzy żyją [...] jak gdyby Chrystus nie istniał...”

Jesteśmy współodpowiedzialni za to, że dziś jeszcze wielu nie zna i nie żyje według nauki Chrystusa, ponieważ „Bóg powierzył nam słowo pojednania”.

Święto Biblii

[...] Trzeba abyśmy przypomnieli sobie, że „wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał niegdyś Bóg do ojców przez proroków, a w tych ostatecznych dniach przemówił do nas przez Syna” (Hbr 1,1). Bóg powierzył nam w Piśmie świętym, a szczególnie w osobie swego Syna słowo pojednania (2 Kor 5,19). Chrystus jest bowiem jedyną drogą pojednania ludzi z Bogiem i ludzi między sobą. Dlatego trzeba Go głosić wszystkim, zawsze i wszędzie.

Pismo święte pierwszą księgą chrześcijan

Aby głosić Chrystusa i Jego naukę trzeba Go samemu poznać, zaś źródłem poznania Go jest Objawienie Boże w Piśmie świętym. Biblia jest więc najważniejszą księgą chrześcijanina. Każda inna książka czy gazeta jest dziełem człowieka. Pismo święte – i tylko ono – jest natchnione. Dlatego stawiamy je ponad wszelkie, nawet najmądrzejsze książki autorstwa człowieka. Dlatego też katolik posiada Pismo święte, przechowuje je na miejscu możliwie najgodniejszym, czyta codziennie, rozważa i posługuje się nim do modlitwy. Telewizor, Drogi Słuchaczu, z pewnością posiadasz, codziennie (a może nawet kilka razy dziennie) go włączasz i oglądasz godzinami. Czy codziennie otwierasz swoje Pismo święte, by poznawać Chrystusa, bez którego nie można się zbawić? Nieznajomość Pisma świętego jest przecież nieznanością samego Chrystusa (Dei verbum, 25).

Powyższe słowa świętego Hieronima przypomniął Sobór Watykański II (drugi). Przez trzy lata ojcowie soborowi pracowali nad Konstytucją dogmatyczną o Objawieniu Bożym. Ostateczny tekst podpisali w listopadzie 1965 (tysiąc dziewięćset sześćdziesiątego piątego) roku. Co istotnego dla praktyki naszej wiary formuluje ten dokument Kościoła?

Fundamentalizm biblijny

Otóż oprócz podkreślenia podstawowej roli słowa Bożego w życiu wiernych dokument ten odrzuca fundamentalizm biblijny. Polega on na wrywaniu z kontekstu fragmentów Pisma świętego i interpretowaniu ich w sposób dosłowny. Często czynią tak różne sekty. Oto przykład: sekta odrywa dzieci i dorosłych od ich rodzin i uzasadnia swoją praktykę słowami Ewangelii, że kto przychodząc do Chrystusa nie ma w nienawiści ojca i matki, żony i dzieci, braci i sióstr, nadto i siebie samego, ten nie może być Jego uczniem (Łk 14,26). Takie wyjaśnienie nie uwzględnia jednak szerszego kontekstu. Przecież chrześcijanin ma nie tylko słuchać słów Chrystusa, ale także brać z Niego przykład. Czyż Chrystus nienawidził swoją Matkę i przybranego ojca? Czy raczej nie troszczył się o Nią i nie polecił Jej opiece umiłowanego ucznia, świętego Jana?

Pozornie wierne trzymanie się Pisma świętego w duchu fundamentalizmu w rzeczywistości jest burzeniem Ewangelii, wypaczaniem jej sensu i – ostatecznie – niszczeniem chrześcijaństwa.

Pismo święte Księgą Kościoła

Sobór Watykański przypomniął jeszcze, że Pismo święte jest Księgą Kościoła. Co to znaczy w praktyce?

Współcześnie wielu ludzi rości sobie pretensje do autorytatywnego wyjaśniania Pisma świętego. Naciągają jednak słowo Boże do własnych poglądów. Uczą siebie, a nie Pisma świętego. Skarżył się pewien ksiądz spod Paryża, że w jego diecezji przypominają, by nie uczyć o piekle. Kiedy zaś przypada niedziela z Chrystusowym opisem sądu ostatecznego i ze słowami: „I pójdą ci na mękę wieczną” (Mt 25, 46), każą opuszczać te słowa, nie czytać słów Chrystusa o niebie i piekle, bo dzisiaj nie można ludzi straszyć piekłem – nie te czasy! Ludzie teraz nie chcą słuchać takich rzeczy i przestaną przychodzić do kościoła...

Pismo święte nie jest jednak prywatną sprawą kogokolwiek. Nie mogę, nie mam prawa wyjaśniać go po swojemu, tak jak jest to dogodne dla mnie, bez oglądania się na wyjaśnienia Kościoła. Piotr Apostoł wyraźnie uczy w swoim drugim Liście (1,20): „Żadne proroctwo Pisma nie jest dla prywatnego wyjaśniania”!

Sobór przypomniął, że kto lekceważy kościelny wykład Pisma świętego, sam stawia się poza Kościołem. Nikt nie musi go ekskomunikować: on sam się ekskomunikuje, czyli wyłącza z Kościoła.

Głosić Jezusa – Drogę, Prawdę i Życie

Nasz Zbawiciel Ewangelie o pojednaniu i zbawieniu powierzył Apostołom, zlecając im głoszenie jej na całym świecie. Jednak do dziś ludzie odczuwają dotkliwy głód Dobrej Nowiny. Nie dotarło do nich jeszcze ziarno Jezusowej prawdy o zbawieniu. Nie mam tu na myśli tylko dalekich krajów misyjnych. Dziś, w okresie wielkiego ideowego chaosu, wiele narodów od dawna chrześcijańskich potrzebuje ewangelizacji, katechezy, odrodzenia wiary. Nie znając Pisma świętego zapomnieli o Chrystusie. Czasami taka sytuacja panuje za rogiem ulicy, a czasami w naszym własnym domu, gdy włączymy telewizor czy radio, gdy zaczniemy czytać gazetę. Dlatego, poznawszy w Piśmie świętym Zbawiciela i Jego naukę, powinniśmy troszczyć się także o to, by Jezus Chrystus znajdował swe miejsce w naszej rzeczywistości.

Troskę o to wyraża również Papież [...] „Czy w obecnych środkach masowego przekazu jest jeszcze miejsce dla Chrystusa? – pyta Ojciec Święty – Czy w nowych mediach możemy domagać się miejsca dla Niego? [...] Jaki specyficzny wkład mogą zaoferować środki masowego przekazu, by głosić Dobrą Nowinę zbawienia w Jezusie Chrystusie i ze swej strony działać w tym kierunku”? I dalej, rozwijając temat orędzia, Jan Paweł II (drugi) pyta: „Jakąż to ‘drogę’ wskazują media? Jaką ‘prawdę’ proponują? Cóż za ‘życie’ oferują? [...] ‘Droga’ Chrystusa jest drogą cnotliwego, owocnego i spokojnego życia jako dzieci Bożych oraz jako braci i sióstr w tej samej ludzkiej rodzinie; ‘prawda’ Chrystusa jest wieczną prawdą Boga, który objawił się nam nie tylko w stworzonym przez siebie świecie, ale także przez Pismo święte, a zwłaszcza w Jego Synu Jezusie Chrystusie i przez Niego, Słowo, które stało się Ciałem; a ‘życie’ Chrystusa jest życiem łaski – tego nie obciążonego winą daru Bożego, będącego udziałem w Jego własnym życiu i umożliwiającego nam na zawsze życie w Jego miłości. Jeśli chrześcijanie są o tym naprawdę przekonani, to ich życie się przemienia. Przemiana ta prowadzi nie tylko do wiarygodnego i niezłomnego świadectwa osobistego, lecz także do usilnego i skutecznego głoszenia – również za pośrednictwem mediów – żywej wiary, która paradoksalnie rośnie przez to, że jest dzielona z innymi”.

Wielu z Was może powie: a cóż ja mogę? Otóż to! Co może pojedynczy człowiek? Ale zapytam Was: jakie programy telewizyjne oglądacie? Jakich audycji słuchacie? Jakie gazety kupujecie? Oglądając jakiś kanał telewizyjny – wspieracie jego twórców i treści, które są przezeń propagowane. Czytając jakąś gazetę – zachęćcie jej redaktorów do dalszego działania. A czy zawsze niosą one dobrą nowinę? Czy nasza otwartość na idee przekazywane przez te media jest godna daru, jaki otrzymaliśmy od Chrystusa? „Być może byłoby najszlachetniejszym darem, jaki moglibyśmy ofiarować Jezusowi Chrystusowi – kończy swoje orędzie Ojciec Święty – gdybyśmy przynajmniej mogli głosić Dobrą Nowinę każdemu człowiekowi na świecie, przede wszystkim przez żywe świadectwo przykładu chrześcijańskiego, a także za pomocą mediów: ‘głosić Chrystusa, który jest Drogą, Prawdą i Życiem’. Niech będzie to celem i obowiązkiem wszystkich, wyznających niepowtarzalność Jezusa Chrystusa – źródła życia i prawdy (por. J 5,26; 10, 10.28) [...]”

„Na Marku, Mateuszu”

Po spękanej suchej ziemi

Po obszarach krajów głodujących od lat

Musisz iść i patrzeć sercem i oczami

Byś naprawdę zrozumiał ten świat.

Ref: Na Marku Mateuszu Łukaszu i Janie

Na kartach pożółkłych już ksiąg (od lat)

Na naukach Jezusa, na 10-ciu przykazaniach

Musisz zbudować swój dom.

Nie było nikogo

Kto w życiu swym całym

Nie spotkał się z cierpieniem i wzgardą

Posłuchaj sumienia a ono Ci powie

Że Jezus jest życiem i prawdą. Ref...

Nie jesteś pięknym zamożnym królewiczem

A życie to wcale nie jest bajka

i może być ci ciężko i musisz się z tym liczyć

a wtedy u Jezusa szukaj wsparcia. Ref...

Należymy do liczby szczęśliwych, których Jezus obdarował słowem mądrości i zbawienia. Wychwalając Go za to prośmy, by Pismo święte było naszym światłem i przyjacielem:

Panie Jezu, jedyne Słowo Ojca! Użyj mi łaski, abym sięgał po Pismo święte w chwilach radości i smutku, w przeciwnościach i w powodzeniu, i abym rozumiał ją w sposób poprawny. Uczyni mnie nie tylko słuchaczem, ale i wykonawcą słowa życia, zawartego w tej Księdze ksiąg. Niech z niej wypłynie na mnie potop wód i zniszczy to, co powinno być zniszczone, a zachowa przy życiu to, co uznasz za godne życia. Spraw, mój Zbawicielu, abym czytając Pismo święte poznawał Ciebie, wzrastał w Tobie i przemieniał się w Ciebie. Amen.

Pytanie: Czy Pismo święte mówi o tym, by świętować w niedzielę, jako w pierwszy dzień tygodnia, a nie w sobotę, jak w Starym Testamencie?

Odpowiedź: Sam Chrystus wskazał niedzielę jako dzień święta swych wyznawców, gdy w niedzielę zmartwychwstał i ukazał się po raz pierwszy uczniom „pierwszego dnia tygodnia” (J 20, 19), czyli w niedzielę. Drugi raz ukazał się zmartwychwstały Chrystus znowu w niedzielę, „po ośmiu dniach”, kiedy uczniowie Jego byli wewnątrz domu” (J 20,26). Z tego wynika, że już Apostołowie gromadzili się razem w ten dzień, w którym dokonało się zmartwychwstanie. W niedzielę też zesłał Ducha Świętego

O świętowaniu niedzieli wspominają Dzieje Apostolskie w opowiadaniu o pobycie świętego Pawła w Troadzie: „W pierwszym dniu po szabacie, kiedy zebraliśmy się na ‘łamanie chleba’, Paweł, który nazajutrz zamierzał odjechać, przemawiał do nich i przedłużył mowę aż do północy” (20, 7). Natomiast w Pierwszym liście do Koryntian Paweł wzywa do zbiórki dla chrześcijan w Jerozolimie w czasie zgromadzenia w niedzielę: „Niechaj pierwszego dnia tygodnia każdy z was coś odłoży według tego, co uzna za właściwe, żeby nie zarządzać zbiorów dopiero wtedy, kiedy przybędę” (16, 2). Trzeci biblijny ślad utrwalenia się kultu niedzielnego u samych początków chrześcijaństwa przekazuje święty Jan w Apokalipsie, gdy wspomina: „doznałem zachwycenia w dzień Pański” (1, 10), czyli w niedzielę.